

Sygn. akt III Ca 468/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Mieczysław H. Kamiński SSO Ewa Adamecyk SSO Agnieszka Skrzekut (sprawozdawca)
Protokolant:	insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. J.

przeciwko J. P. i M. P.

o ochronę posiadania

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 22 maja 2014 r., sygn. akt I C 12/14

**oddala apelację.**

Sygn. akt III Ca 468/14

## UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko M. P. i J. P., powódka Z. J. domagała się ochrony posiadania dz. ewid. (...)położonej w D. przywrócenia stanu poprzedniego i zaniechania naruszeń. Powódka żądała przywrócenia jej zabranej części dz. ewid. (...)o powierzchni 4 ary w takim zakresie i w takich granicach, jak to wynika z mapy sporządzonej przez Z. S. z 2000 r.

Wyrokiem z dnia 22.05.2014 r. Sąd Rejonowy w Limanowej powództwo to oddalił (pkt I) oraz nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 142 zł tytułem wydatków uiszczonych w postępowaniu tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt II).

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była samoistną posiadaczką dz. ewid. (...)położonej w D.. Posiadanie to zostało jej przyznane na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Limanowej z dnia 25.10.2001r., sygn. akt I Ns

633/97, które zapadło w sprawie o dział spadku po S. M.(ojcu powódki) i zniesienie współwłasności. W wyniku działu spadku powódka otrzymała także na własność m.in. dz. ewid. (...). W trakcie postępowania działowego biegły Z. S.wykonywał na zlecenie Sądu mapę z projektem podziału dz. ewid. (...)i (...). Wykonana przez niego mapa nie dotyczyła bezpośrednio dz. ewid. (...), z tym że działka ta jest uwidocznioma na sporządzanej przez niego mapie uzupełniającej. Ponadto w trakcie postępowania działowego wykonywana była opinia przez biegłego leśnika, który dokonywał wyceny drzew znajdujących się na działach objętych postępowaniem. Granice działek biegłemu leśnikowi w terenie okazywał biegły geodeta Z. S.. Pozwana nigdy nie mierzyła granic swoich działek. Obie działki powódki są działkami leśnymi.

Pozwana M. P.własność dz. ewid. (...)nabyła na podstawie umowy zniesienia współwłasności z dnia 5.06.1995 r. Już w 1994 r. powódka i jej mąż zamieszkali u matki pozwanej, bo oni mieli przejąć cały majątek. Wtedy też matka pozwanej okazała pozwanym granice całej swojej dz. ewid. (...). Okazanie to odpowiadało mniej więcej wskazaniom geodetów Z. S. i S. K.. W lesie granicę wyznaczała przecinka, która jest obecnie zarośnięta, bo przez 20 lat nikt tam nic nie robił. Na dz. ewid.(...)(obecnie po podziałach - (...)) znajdował się stary budynek mieszkalno – gospodarczy, który pozwani przebudowali. Na miejscu starego budynku wybudowali nowy dom, część starych zabudowań gospodarczych rozebrali. Pozostały po nich jedynie betonowe murki.

Obok zabudowań na dz. ewid. (...) przebiega szlak drożny porośnięty trawą, z którego korzystają pozwani, dojeżdżając do pól. Sporadycznie w przeszłości z tej drogi korzystała powódka, co czyniła za zgodą rodziców pozwanej i sąsiada pana W.. Na skraju szlaku drożnego znajdował się dąb, który według twierdzeń matki pozwanej stanowił granicznik oddzielający jej działkę, od działki powódki. Dalej szlak ukosem biegnie pod górę. W dalszej części, poniżej drogi pozwani składowali sprzęt rolniczy. Rodzice pozwanej przekazywali im, że drzewa, które rosną przy drodze należą do ich działki. Sprawę wycięcia dębu strony uzgodniły między sobą, ustalając, że wytnie go powódka.

Pozwani w 2013r. wynajęli geodetę S. K.do przeprowadzenia czynności wznowienia oraz ustalenia przebiegu granic dz. ewid. (...). O zaplanowanym na dzień 23.08.2013r. terminie przeprowadzenia czynności powódka otrzymała zawiadomienie na piśmie. W piśmie z dnia 18.08.2013r. powódka zwróciła się do geodety o wyznaczenie innego terminu, z uwagi iż w dniu 21.08.2013r. miała zaplanowany wyjazd do szpitala w K.. W dniu 23.08.2013r. powódka nie mogła przyjść na pomiary, bo źle się czuła. Uwzględniając prośbę powódki geodeta wyznaczył nowy termin na dzień 30.08.2013r. W dniu 23.08.2013r. geodeta był na miejscu by już wcześniej dokonać pomiarów i przygotować się do czynności wznowienia granic. Zamierzone granice zostały zaznaczone drewnianymi palikami. Kolejne spotkanie z geodetą odbyło się na gruncie w dniu 30.08.2013r. Obecni na nim byli zarówno pozwani, jak i powódka z mężem. Powódka nie zgodziła się na podpisanie protokołu z czynności, gdyż uważała, że geodeta błędnie wyznaczył granicę. Jej zdaniem granica przebiega wzdłuż istniejącego szlaku drożnego, jego skrajem. Po przeprowadzeniu pomiarów pozwani wycięli cztery drzewa rosnące poniżej drogi .

Powódka wraz mężem mieszkają poniżej działek leśnych (...) i (...). Z tego powodu nie interesują się tym co się dzieje w pobliżu działki pozwanych, nie przychodzą tam. W żaden sposób nie reagowali nawet wtedy gdy pozwani wycinali drzewa, chociaż twierdzili, że część drzew pozwani wycieli z ich działki.

Powódka Z. J.zgłosiła skargę na działania geodety S. K.do (...)Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego. W ramach sprawowanego nadzoru przeprowadzono kontrolę geodety pod kątem obowiązku zgłoszenia prac geodezyjnych i ewentualnego przekazania materiałów do państwowego zasobu geodezyjnego. Kontrola nie stwierdziła, aby geodeta wykonując prace naruszył obowiązujące przepisy dotyczące standardów prac geodezyjnych. Ponadto z danych zawartych w operacie technicznym oraz danych znajdujących się w państwowym zasobie geodezyjnym wynika, że geodeta nie dokonał zmian dotyczących przebiegu granic pomiędzy dz. ewid. (...)a dz. ewid. (...).

W takim stanie faktycznym Sąd uznał powództwo za nieuzasadnione. Wskazał Sąd, że zgodnie z art. 478 kpc przedmiotem badania w procesie posesoryjnym jest jedynie ostatni stan posiadania oraz fakt jego naruszenia. W ocenie Sądu zaś, powódka mimo, że o treści tego przepisu została poinformowana, nie wykazała aby faktycznie

posiadała przedmiot sporu oraz aby została naruszona w jego posiadaniu. Zeznania powódki jak również zgłaszane przez nią wnioski dowodowe, jak dalej wywodził Sąd zmierzały w istocie do ustalenia przebiegu granicy między jej działką a działką pozwanych, co prowadziło do przekonania że celem powódki w ramach niniejszego postępowania było de facto doprowadzenie do rozgraniczenia tych działek. Powódka powołując się na swe przeświadczenie co do przebiegu granic, pomijała kwestię samoistnego posiadania na spornym terenie a zeznania jej męża w tym przedmiocie nie zasługiwały zdaniem Sądu na obdarzenie ich walorem wiarygodności. O posiadaniu spornego pasa gruntu, jak dalej wskazał Sąd nie mógł z kolei przesądzać sam fakt wycięcia dębu, tym bardziej że wycięcie to było uzgodnione z pozwanymi.

Powyższy wyrok powódka zaskarżyła apelacją, wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa. W uzasadnieniu podniosła, że wyrok ten jest dla niej krzywdzący i niezrozumiały. Wywodziła, że z przedmiotowej dz. ewid. (...) korzystała od najmłodszych lat. Odkąd wyszła za mąż ( 1965 r.) użytkowała ją wraz z mężem i rodzicami. Mąż apelującej miał według niej dokonać spłaty tej działki. Następnie działkę tę otrzymała formalnie w ramach działu spadku po ojcu. Pozwani zdaniem apelującej z udziałem geodety, bez jej zgody i wiedzy naruszyli granice przedmiotowej działki. Jak zarzucała, Sąd nie dostrzegł różnic w terenie tych granic. Powoływała się dalej apelująca na wycięcie dębu, z powodu której to wycinki nikt „nie rościł jej pretensji”. Wskazywała także na wycięcie 4 jodeł podając, że dokonali tego pozwani oraz twierdząc, że miało to miejsce na terenie, którego z uwagi na jego leśny charakter nie mogła „pilnować”. Zarzucała odmówienie przesłuchania w sprawie biegłego geodety, twierdząc, że dopuszczenie takiego dowodu miało istotne znaczenie w niniejszej sprawie.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy. Nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Sąd Rejonowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego oraz przyjmuje je za własne. W ich świetle za prawidłowe ocenić trzeba natomiast uznanie przez Sąd Rejonowy, że brak było podstaw do udzielenia apelującej ochrony posesoryjnej w stosunku do dz. ewid. (...).

Jak słusznie zaakcentował to Sąd I instancji zakres kognicji Sądu w sprawie o naruszenie posiadania jest ograniczony. Zgodnie z treścią art. 478 kpc sprowadza się do badania jedynie ostatniego stanu posiadania i faktu jego naruszenia. Przepis ten na gruncie prawa materialnego koresponduje z treścią art. 344 § 1 kc, który to stanowi że roszczenie o przywrócenie posiadania jest niezależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym. Regulacja taka stanowi istotne uprawnienie posiadacza, który to może domagać się ochrony posiadania niezależnie od tego, czy został go pozbawiony przez osobę legitymującą się w stosunku do jego przedmiotu jakimś tytułem prawnym. Celem skutecznej obrony naruszony w posiadaniu zobowiązany jest jednak wykazać, że w posiadaniu takim rzeczywiście się znajdował oraz że zostało ono naruszone.

Podzielić trzeba natomiast stanowisko Sądu I instancji, że apelująca powyższego warunku nie spełniła.

Jak wskazał Sąd I instancji posiadanie stanowi swoistego rodzaju stan faktyczny. Celem jego wykazania koniecznym jest zatem wskazanie pewnych konkretnych aktów, jakie będą pozwalały taki stan uwidocznić na zewnątrz. Manifestacja taka może przybierać różnorodne formy w zależności od charakteru przedmiotu posiadania. W każdym przypadku musi być ona jednak na tyle wyrazista, aby w sposób obiektywny pozwoliła twierdzić, że posiadanie miało miejsce. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa przy tym zgodnie z art. 6 kc na powodzie. To on musi dostarczyć dowodów, jakie będą prowadziły do przekonania, że pozostawał w posiadaniu (art. 232 kpc).

Apelująca takich dowodów nie przedstawiła. Jedynie jej mąż słuchany w charakterze świadka podał, że miała ona „na przedmiot sporu codziennie przychodzić i sprzątać działkę aż do drzew”. Prawidłowo jednak Sąd zeznania świadka w

tym zakresie ocenił jako niewiarygodne. Zeznania te nie tylko nie znajdowały potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, ale były sprzeczne same w sobie. Nie potwierdziła ich nawet sama apelująca.

Z żadnych innych dowodów nie wynikało natomiast aby apelująca w stosunku do przedmiotu sporu dokonywała jakichkolwiek aktów posiadania. Prawidłowo Sąd uznał tu bowiem za niewystarczający fakt wycięcia dębu na przedmiocie sporu. Z materiału dowodowego wynika, że miało ono miejsce za zgodą pozwanych. Ponadto taki pojedynczy akt nie przesądza jeszcze o tym, że posiadanie faktycznie miało miejsce.

Sama apelująca w swych twierdzeniach ograniczała się do okoliczności, które nie miały znaczenia dla niniejszej sprawy, a co również przekładało się na niecelowość zgłaszanych przez nią wniosków dowodowych. Podnoszona przez nią kwestia naruszenia granic działki z uwagi na wskazany na wstępie wąski zakres badania Sądu w postępowaniu posesoryjnym nie mogła prowadzić do zamierzonych skutków w sytuacji, gdy apelująca równocześnie nie wykazała aby w stosunku do przedmiotu sporu, jaki w jej ocenie wyznaczały takie granice, dokonywała aktów charakterystycznych dla posiadania.

Słusznie uznał Sąd, że same przekonania apelującej co do takiego posiadania spornej działki były niewystarczające. W szczególności powoływanie się przez apelującą na postępowanie działowe, w którym przyznano jej prawo do posiadania spornej działki nie mogło przesądzać o udzieleniu jej ochrony.

Zważenia wymaga, że posiadanie jako stan faktyczny jest stanem zmiennym. Przyznanie powódce takiego prawa nie przesądza o tym, że legitymowała się ona nim w sposób nieprzerwany aż do chwili, w której wskazała jako chwilę jego naruszenia przez pozwanych. Postanowienie z dnia 25.10.2001 r. w sprawie I Ns 633/97 mogło dawać apelującej co najwyżej możliwość powoływania się na domniemanie ciągłości posiadania. Domniemanie takie jest jednak wzruszalne. Ten kto zaprzecza aby stan posiadania miał miejsce może się temu sprzeciwić w drodze konkretnych dowodów.

Pozwani zaś takie domniemanie obalili podnosząc, że apelująca ze spornego pasa gruntu nie korzystała oraz że to oni mieli tam składować sprzęt rolniczy (k. 117). Wobec takich twierdzeń pozwanych to na apelującą przeszedł ciężar dowodu w zakresie wykazania faktów twierdzeniom tym przeciwnych.

Apelująca tymczasem, jak zostało to już przesądzone, nie wskazała żadnych dowodów, które wskazywałyby na posiadanie po jej stronie. Przeciwnie ograniczała się ona jedynie do kwestionowania granic działki (...), co zasadnie prowadziło Sąd Rejonowy do przekonania, że w istocie domaga się ona nie tyle ochrony posiadania co rozgraniczenia przedmiotowej działki z działką pozwanych. Prawidłowo Sąd Rejonowy wskazał, że to ostanie opiera się jednak na innych przesłankach a ponadto wymaga wyczerpania drogi administracyjnej. Nie może być przedmiotem badania w postępowaniu posesoryjnym.

Również w samej apelacji apelująca nie wskazała żadnych aktów, które miałyby wskazywać na jej posiadanie przedmiotu sporu. Twierdziła co prawda, że z przedmiotowych działek korzystała wraz z mężem aż do rzekomego naruszenia granic ale nie podała w czym konkretnie miałyby się to korzystanie przejawiać. Za naruszenie posiadania nie może być w takiej sytuacji upatrywane wskazywane przez nią wycięcie jodeł przez pozwanych. Sama apelująca w apelacji de facto przyznała, że teren na którym wycinka taka miała miejsce nie stanowił „przedmiotu codziennego użytku” i „nie miała możliwości go pilnować”. Jak trafnie wywodził Sąd Rejonowy, choć leśny charakter przedmiotu sporu z całą stanowczością mógł się przekładać na trudności dowodowe apelującej w zakresie wykazania, że w posiadaniu takiego terenu się znajdowała, to nie zwalniało to powódki z obowiązku dowodzenia jak powyżej. Celem domagania się skutecznej ochrony posesoryjnej powinna apelująca wykazać, że podejmowała adekwatne w stosunku do takiego charakteru przedmiotu pozwu akty.

Za prawidłowe w tym zakresie ocenić trzeba oddalenie przez Sąd zgłaszanych przez apelującą wniosków dowodowych o przesłuchanie w charakterze świadka geodety oraz A. M. na okoliczność wyjaśnienia, czy prace geodezyjne wykonane były zgodnie z prawem oraz co do przebiegu granicy. Kwestia wyznaczenia w terenie granic dz. ewid. (...) pozostaje

bez jakiegokolwiek wpływu na omawianą okoliczność posiadania przedmiotu sporu, która to, co raz jeszcze trzeba podkreślić, stanowi obligatoryjną przesłankę dla udzielenia ochrony posesoryjnej.

Z tych przyczyn apelacja na zasadzie art. 385 kpc podlegała oddaleniu.

(...)

(...)